

Jarosław Zagrodnik

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 21 października 2003 r. I KZP 29

Palestra 49/9-10(561-562), 262-271

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 21 października 2003 r.

I KZP 29/03¹

Teza głosowanej uchwały brzmi:

W sprawie o przestępstwo z art. 241 § 1 k.k. osoba, której dotyczą ujawnione okoliczności, jest pokrzywdzoną w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. tylko wtedy, gdy czyn ten jednocześnie wyczerpuje znamiona określone w innym przepisie karnym, którym to przestępstwem lub przestępstwem współukaranym jej dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone.

Zagadnienie prawne rozstrzygnięte w głosowanej uchwale wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego. W dniu 11 kwietnia 2003 r. Prokurator Okręgowej w R. wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia prowadzonego w sprawie publicznego rozpowszechniania w dniu 31 sierpnia 2002 r. w L. przez dziennikarzy „Gazety Wyborczej – Gazety w L.”, „Dziennika Wschodniego” i „Kuriera L.” wiadomości z postępowań przygotowawczych, prowadzonych przez Prokuraturę Okręgową w K. przeciwko Krzysztofowi M. i innym, zanim zostały one ujawnione w postępowaniu sądowym, tj. o przestępstwo określone w art. 241 § 1 k.k. uznając, iż czyn jest w znikomym stopniu społecznie szkodliwy. W tym samym postanowieniu Prokurator Okręgowy umorzył dochodzenie w sprawie o przestępstwo z art. 49 ustawy z dnia 29 stycznia 1984 r. Prawo prasowe z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Postanowienie to zostało zaskarżone zażaleniem, które wniósł Andrzej K., zarzucając w nim obrazę art. 1 § 2 k.k. przez niezasadne przyjęcie, iż zachowanie realizujące znamiona czynu zabronionego określonego w art. 241 § 1 k.k. nie stanowi

¹ OSNKW 2003, z. 11–12, poz. 94.

przestępstwa wobec jego znikomej społecznej szkodliwości. Co do czynu określonego w art. 49 Prawa prasowego skarżący podniósł, że błędny jest pogląd prawny, zgodnie z którym publikowanie informacji dotyczących prywatnej sfery jego życia, publikowanie dosłownych wypowiedzi bez zgody autora oraz wiadomości zezwalających na jego identyfikację, nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego, określonego w tym przepisie, w związku z czym nie stanowi przestępstwa. W zażaleniu Andrzej M. zarzucił ponadto obrazę przepisów prawa karnego procesowego, mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Prokurator Apelacyjny w L. nie przychylił się do wniesionego zażalenia i na podstawie art. 306 § 2 k.p.k. przekazał skargę zażaleniową Sądowi Rejonowemu w L., wnosząc równocześnie o utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia. Sąd ten, nabrawszy wątpliwości w kwestii legitymacji procesowej skarżącego do występowania w procesie karnym w charakterze pokrzywdzonego, postanowił rozpoznanie sprawy odroczyć, uznając potrzebę uprzedniego rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia, które zostało ujęte w następującym pytaniu: „Czy wymóg bezpośredniego naruszenia lub narażenia dobra prawnego, określony w art. 49 § 1 k.p.k., zezwala na przyznanie statusu pokrzywdzonego osobie, której dobro prawne nie stanowi indywidualnego przedmiotu ochrony konkretnego przepisu prawa karnego?”

Sąd Najwyższy, rozstrzygając to zagadnienie prawne, wyraził pogląd jak w tezie.

Przed ustosunkowaniem się do poglądu wypowiedzianego przez Sąd Najwyższy w przytoczonej na wstępie tezie należałoby się odnieść do kwestii, która wyłoniła się w związku z samym sformułowaniem pytania prawnego przez Sąd Rejonowy, mianowicie zakresu przedstawionego przez ten sąd zagadnienia prawnego. Sąd Najwyższy słusznie podkreślił w uzasadnieniu glosowanej uchwały, że instytucja pytań prawnych, uregulowana w art. 441 k.p.k., znajduje zastosowanie wówczas, gdy kwestie będące przedmiotem pytania pozostają „w związku z konkretną sprawą, rozpoznawaną przez sąd odwoławczy, w której usunięcie wątpliwości co do kwestii prawnych pozwoli na prawidłowe jej rozstrzygnięcie”². Trzeba stwierdzić, że w analizowanej sprawie pytanie, z którym zwrócił się do najwyższej instancji sądowej Sąd Rejonowy, zostało ujęte zanadto abstrakcyjnie, jakby dotyczyło każdego pokrzywdzonego, jakimkolwiek z przestępstw określonych w przepisach prawa karnego materialnego. Sformułowana w taki sposób kwestia prawna mogłaby sprawiać wrażenie zagadnienia czysto teoretycznego, dotyczącego – oderwanej od konkretnej sprawy – wykładni jednego z elementów znaczeniowych nazwy „pokrzywdzony”. Nie ulega wątpliwości, iż wyjaśnienie tak szeroko ujętego zagadnienia prawnego nie było niezbędnym warunkiem prawidłowego rozstrzygnięcia

² Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5–6, poz. 37; zob. również R. A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 292 i n.

konkretnej sprawy, a w konsekwencji sformułowana w pytaniu prawnym kwestia, w zakresie przekraczającym jej znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy, nie mogła stanowić przedmiotu rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. W literaturze³ i orzecznictwie⁴ słusznie przyjmuje się, iż Sąd Najwyższy ustalając, czy zachodzi związek między rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego a konkretną sprawą, bierze pod uwagę nie tylko samo sformułowanie pytania prawnego, ale także jego motyw. Jednocześnie podkreśla się, że jeśli zakres zagadnienia prawnego obejmuje elementy, które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, „Sąd Najwyższy powinien ograniczyć wyjaśnienie kwestii prawnej do takiej, jaka wynika z potrzeby konkretnej sprawy”⁵. W kontekście tego, co dotychczas stwierdzono, należy podzielić stanowisko wyrażone w uzasadnieniu głosowanej uchwały przez Sąd Najwyższy, który w omawianej sprawie uznał, odwołując się do części motywacyjnej pytania sformułowanego w sposób niewłaściwy przez sąd rejonowy, iż zakres zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, przedstawionego przez sąd rejonowy, sprowadza się do wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych dotyczących treści art. 49 § 1 k.p.k. w relacji do art. 241 § 1 k.k.

Uchwała Sądu Najwyższego zasługuje na uwagę z kilku powodów. Przede wszystkim ze względu na problematykę, która jest jej przedmiotem, dotyczącą kwestii ustalenia w oparciu o art. 49 § 1 k.p.k. legitymacji procesowej pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Przedstawienie zagadnienia prawnego odnoszącego się do tej kwestii unaocznia trudności, jakie może nastreślać interpretacja wskazanego przepisu, wynikające w głównej mierze z prawnomaterialnego charakteru zamieszczonej w nim definicji pojęcia „pokrzywdzonego”. Zwrócenie uwagi na tę problematykę w formie glosy wydaje się uzasadnione nie tylko względami teoretycznymi, ale także jej doniosłością w sferze stosowania prawa, w której powinno dojść do ustalenia kręgu podmiotów legitymowanych do występowania w charakterze strony w postępowaniu karnym w taki sposób, aby nikt uprawniony do udziału w procesie karnym nie został pozbawiony możliwości realizacji jego praw, zagwarantowanych w ustawie.

Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale wyjaśnił, że w postępowaniu karnym w sprawie o przestępstwo z art. 241 § 1 k.k. osoba, której dotyczą ujawnione okoliczności, może działać w charakterze pokrzywdzonego tylko wówczas, gdy czyn wypełnia znamiona innego przestępstwa, którym jej dobro prawne zostało bezpośrednio zagrożone lub naruszone.

Ustosunkowując się do zapatrywania wyrażonego przez Sąd Najwyższy w tezie głosowanej uchwały należałoby na wstępie zwrócić uwagę, że uchwała tego sądu

³ R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 272–273.

⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r., I KZP 3/99, OSNKW 1999, z. 5–6, poz. 29; uchwała Sądu Najwyższego z 17 marca 2000 r., I KZP 58/99, OSNKW 2000, z. 3–4, poz. 23.

⁵ R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 296–297.

rozstrzyga w istocie dwa problemy, które wypada w tym miejscu wyeksponować. Po pierwsze z jej treści w sposób dość oczywisty wynika, że jeżeli w sprawie o przestępstwo określone w art. 241 § 1 k.k. zachowanie sprawcy wyczerpuje jedynie znamiona czynu zabronionego określonego we wskazanym przepisie, osoba, której dotyczą ujawnione okoliczności, nie jest pokrzywdzoną w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. Drugą kwestią jest konsekwencją zapatrywania najwyższej instancji sądowej, zaprezentowanego w zdaniu poprzedzającym. Sąd Najwyższy wyjaśnił bowiem, że osoba, której dotyczą ujawnione okoliczności z postępowania przygotowawczego, może wystąpić w charakterze pokrzywdzonego w sprawie o przestępstwo z art. 241 § 1 k.k. jedynie wtedy, gdy zachowanie sprawcy wyczerpuje równocześnie znamiona czynu zabronionego określonego w innym przepisie ustawy karnej, który to czyn godzi bezpośrednio w jej dobro prawne.

Pierwszą kwestią rozstrzygniętą przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale dotyczy wykładni art. 49 § 1 k.p.k. na tle układu faktycznego, w którym dochodzi do realizacji znamion czynu zabronionego określonego w art. 241 § 1 k.k. Zamieszczenie przez ustawodawcę w pierwszym z tych przepisów definicji legalnej „pokrzywdzonego” nie eliminuje wszystkich wątpliwości, dotyczących określenia zakresu pojęciowego tej nazwy. Niemało problemów wiąże się z ustaleniem znaczenia terminów, którymi posłużył się ustawodawca definiując pojęcie „pokrzywdzonego”. Jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanej uchwały, wątpliwości interpretacyjne związane z treścią art. 49 § 1 k.p.k. dotyczą głównie dwóch elementów znaczeniowych nazwy „pokrzywdzony”, mianowicie zwrotu „dobro prawne” oraz „bepośredniość naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego”. Uregulowanie to może zatem nasuwać w konkretnych sytuacjach wątpliwości co do tego, czy określona osoba jest legitymowana do udziału w procesie karnym w roli pokrzywdzonego.

Należy zgodzić się z najwyższą instancją sądową, że dla ustalenia uprawnienia konkretnej osoby do występowania w procesie karnym w roli pokrzywdzonego nieodzowne jest sięgnięcie do przepisów prawa karnego materialnego⁶. Nie powinno to budzić zastrzeżeń, jeżeli uwzględni się materialnoprawny charakter definicji pokrzywdzonego. Trzeba wszakże zaakcentować, iż obiektywny stan „pokrzywdzenia”, stanowiący materialnoprawną podstawę działania w charakterze pokrzywdzonego, pozostaje w ścisłym związku z zachowaniem człowieka, które w myśl obowiązujących przepisów prawa karnego materialnego należy zakwalifikować jako przestępstwo⁷.

⁶ Zob. uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 14 lutego 1931 r., II Pr. 28/31, OSP 1931, z. 6, poz. 294, s. 281 i n.; uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 14 lutego 1931 r., II 4 K 530/30, OSP 1931, z. 7, poz. 334, s. 332; uchwała Sądu Najwyższego z 25 marca 2003 r., I KZP 50/02, Jurysta 2003, nr 5, s. 35.

⁷ R. Kmiecik, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, An. UMCS, Vol. XXIV, s. 164–165. Zob. także uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 14 lutego 1931 r., II Pr. 28/31, OSP 1931, z. 6, poz. 294, s. 281.

Skoro ustalając obiektywny stan pokrzywdzenia przestępstwem „wychodzić należy z założeń prawa materialnego”⁸, to konsekwentnie trzeba stwierdzić, że o pokrzywdzeniu w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. można mówić wówczas, gdy (indywidualne) dobro prawne naruszone lub zagrożone przestępstwem stanowi bezpośredni przedmiot ochrony prawnokarnej⁹. Takie zapatrywanie w aktualnym stanie prawnym prezentuje również Sąd Najwyższy nie tylko w głosowanej uchwale, ale także w innych orzeczeniach, przyjmując np., iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest pokrzywdzonym przestępstwem określonym w art. 209 § 1 k.k., mimo że wypłacił świadczenia z funduszu alimentacyjnego na rzecz osoby, do której alimentacji zobowiązany był oskarżony, ponieważ dobro prawne tego Zakładu nie stanowi przedmiotu bezpośredniej ochrony udzielanej przez normę prawnokarłą zamieszczoną we wskazanym przepisie¹⁰. Dla bytu pokrzywdzenia nie ma znaczenia, czy dobro prawne można utożsamiać z głównym, czy też ubocznym¹¹ (dodatkowym¹²) przedmiotem bezpośredniej ochrony, zamieszczonym w dyspozycji określonego przepisu prawa karnego materialnego. Dobrem indywidualnym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. może być zarówno dobro materialne (własność), jak i dobro osobiste (wolność, dobre imię), byleby tylko było ono bezpośrednim przedmiotem ochrony prawnokarnej.

Zgodnie z dominującym w doktrynie procesu karnego i judykaturze stanowiskiem bezpośredniość, o której mowa w art. 49 § 1 k.p.k., zachodzi, gdy pomiędzy czynem wyczerpującym znamiona przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra prawnego określonego podmiotu brak jest ogniów pośrednich, co powoduje, że działanie lub zaniechanie przestępne uderza wprost w podlegające prawnokarnej ochronie dobro prawne¹³. Nie powinno raczej ulegać wątpliwości, że w układzie procesowym, w którym dokonuje się ustalenia podmiotu legitymowanego do występowania w postępowaniu publicznoskargowym w roli pokrzywdzonego, analizowane kryterium („bezpośredniości”) powinno być spełnione zarówno w zwią-

⁸ Uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 14 lutego 1931 r., II Pr. 28/31, OSP 1931, z. 6, poz. 294, s. 283.

⁹ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego – Komentarz*, Kraków 1998, s. 156; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego – Komentarz*, t. I, s. 259; R. Kmiecik, *op. cit.*, s. 169 i n. Zob. także uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 14 lutego 1931 r., II Pr. 28/31, OSP 1931, z. 6, poz. 294, s. 281; uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 14 lutego 1931 r., II 4 K 530/30, OSP 1931, z. 7, poz. 334, s. 332.

¹⁰ Uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 28 marca 2002 r., I KZP 6/02.

¹¹ T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 156; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *op. cit.*, s. 259.

¹² R. Kmiecik, *op. cit.*, s. 169 i n.

¹³ J. Bratoszewski i inni, t. I, s. 278–279; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe – Zagadnienia ogólne*, Bydgoszcz 2000, s. 212; P. Hofmański i inni (1), t. I, s. 260; C. Kulesza (3), s. 157; W. Posnow, *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Wrocław 1991, s. 18. Zob. także – uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 14 lutego 1931 r., II Pr. 28/31, OSP 1931, z. 6, poz. 294, s. 281 i n.

ku z naruszeniem lub zagrożeniem dobra prawnego o charakterze ogólnym (społecznym), jak i dobra indywidualnego tego podmiotu.

W świetle dotychczasowych ustaleń można stwierdzić, iż o pokrzywdzeniu przestępstwem przesądza bezpośrednio naruszenie lub zagrożenie dobra prawnego określonej osoby, stanowiącego bezpośredni przedmiot ochrony udzielanej w przepisach prawa karnego materialnego.

Poza sporem pozostaje raczej to, że zachowanie wyczerpujące znamiona czynu zabronionego określonego w art. 241 § 1 k.k., godzi w dobro indywidualne (dobre imię) osoby, której dotyczą okoliczności ujawnione z postępowania przygotowawczego¹⁴. Problem, wyłaniający się na tle układu faktycznego, w związku z którym przedstawiono pytanie prawne, można więc w zasadzie sprowadzić do pytania, czy dobro indywidualne tej osoby stanowi przedmiot bezpośredniej ochrony prawnokarnej udzielanej na mocy powołanego przepisu. Pogląd zaprezentowany w tej kwestii przez Sąd Najwyższy może rodzić pewne wątpliwości.

Sąd Najwyższy sięgając do omówionych kryteriów, decydujących o bycie „pokrzywdzenia” oraz opierając się na przeważającym w nauce prawa karnego stanowisku w kwestii interpretacji art. 241 k.k.¹⁵ przyjął, że bezpośrednim przedmiotem ochrony udzielanej na mocy tego przepisu jest wyłącznie dobro ogólne, rozumiane jako prawidłowe funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości. Według najwyższej instancji sądowej nie ulega wątpliwości, że na gruncie art. 241 § 1 k.k. „nie można wskazać nosicieli dobra stanowiącego przedmiot ochrony tego przepisu”. Zdaniem Sądu Najwyższego do zapatrywania tego powinny przekonywać wnioski płynące ze skonfrontowania treści analizowanego przepisu z art. 241 § 2 k.k. Ostatni ze wskazanych przepisów, dotyczący odpowiedzialności karnej za ujawnienie wiadomości z rozprawy prowadzonej z wyłączeniem jawności, chroni bezpośrednio nie tylko dobro ogólne – dobro wymiaru sprawiedliwości, ale również interes prywatny konkretnej osoby, w związku z którym jawność rozprawy została wyłączona. Z porównania treści obu przepisów Sąd Najwyższy wysunął wniosek, że o ile na gruncie art. 241 § 2 k.k. ustawodawca obejmuje ochroną prawnokarną dobro indywidualne, o tyle „podobny układ normatywny nie został przewidziany w § 1 tego przepisu”.

Wydaje się, że zaprezentowane stanowisko nie znajduje oparcia w obowiązujących unormowaniach prawnych. Nie można podzielić zapatrywania Sądu Najwyższego, który uzasadniając pogląd wyrażony w głosowanej uchwale przyjmuje, że

¹⁴ Por. M. Cieślak, *Polskie prawo karne – zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 281.

¹⁵ G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny – część szczególna*, t. 2, Kraków 1999, s. 836. Inaczej jednak na gruncie art. 255 k.k. z 1969 r. przyjmował M. Cieślak stwierdzając, że „jasno wynika z tych typów (polegających na bezprawnej ingerencji w prawidłowy przebieg postępowania – art. 253 i 255 k.k. z 1969 r. – przyp. aut.) czynów, że godzą one nie tylko w sam prawidłowy tok postępowania, ale także bezpośrednio w interesy jednostek”. Por. M. Cieślak, *op. cit.*, s. 281.

materialnoprawna ochrona dobra indywidualnego przed jego bezpośrednim naruszeniem lub zagrożeniem, w drodze ujawnienia okoliczności z przebiegu postępowania karnego, dotyczy jedynie wiadomości z rozprawy głównej, prowadzonej z wyłączeniem jawności ze względu na ważny interes prywatny. Wypada zaakcentować, że w analizowanym układzie faktycznym, ustalając zakres ochrony przed nieujawnianiem wiadomości z przebiegu postępowania karnego, nie można poprzestać na odwołaniu się jedynie do uregulowań kodeksu karnego, lecz należy sięgnąć do przepisów ustawy karnoprocesowej. Można więc powiedzieć, że w sprawie, w której zwrócono się z pytaniem prawnym, mamy do czynienia – w kontekście ustalenia legitymacji procesowej pokrzywdzonego – ze swoistym uzupełnianiem się ocen dokonywanych w oparciu o unormowania z jednej strony prawa karnego materialnego, z drugiej strony prawa karnego procesowego. Nie powinno to raczej budzić wątpliwości, jeśli weźmie się pod uwagę, że tylko opierając się na unormowaniach prawa karnego procesowego można stwierdzić, kiedy postępowanie karne jest prowadzone z wyłączeniem jawności zewnętrznej, a przede wszystkim, jakie względy uzasadniają to wyłączenie. Trzeba przyjąć, iż to swoiste przenikanie się ocen dokonywanych w oparciu o unormowania prawa karnego materialnego i procesowego stanowi konsekwencję charakteru przestępstw ujętych w rozdziale XXX k.k., których rodzajowym przedmiotem ochrony jest dobro wymiaru sprawiedliwości, a ten sprawowany jest przecież w sprawach karnych w ramach wyznaczonych głównie przez przepisy kodeksu postępowania karnego.

Wypowiedziana wyżej teza ma kluczowe znaczenie w świetle prowadzonych rozważań. Trzeba bowiem wyrazić przekonanie, że chcąc odpowiedzieć na pytanie, jakie dobro stanowi przedmiot bezpośredniej ochrony występku z art. 241 § 1 lub § 2 k.k., należy – jak się wydaje – ustalić, czym podyktowane jest wyłączenie jawności zewnętrznej. Godzi się zauważyć, że ten punkt widzenia wyłania się również na tle uzasadnienia głosowanej uchwały, w którym Sąd Najwyższy eksponuje – analizując treść art. 241 § 2 k.k. – ważny interes prywatny, który wszakże stanowi z jednej strony bezpośredni przedmiot ochrony powołanego przepisu, z drugiej jednak strony podstawę wyłączenia jawności rozprawy, wymienioną w art. 360 § 1 pkt 4 k.p.k. W świetle tego co dotychczas napisano wydaje się dość oczywiste, że rozstrzygnięcie kwestii ujętej w sformułowanym wyżej pytaniu powinno być poprzedzone analizą rozwiązań normatywnych prawa karnego procesowego. W razie ustalenia, że prowadzenie postępowania karnego z wyłączeniem jawności zewnętrznej jest umotywowane nie tylko potrzebą zabezpieczenia interesu wymiaru sprawiedliwości, ale także względami związanymi z ochroną dobra indywidualnego uczestnika procesu karnego, trzeba by konsekwentnie stwierdzić, iż dobro prawne tego podmiotu naruszone lub zagrożone w sposób bezpośredni, przez upowszechnienie wiadomości z przebiegu postępowania karnego, stanowi bezpośredni przedmiot ochrony występku z art. 241 k.k.

Sprawa przedstawia się dość prosto w przypadku ustalenia bezpośredniego indywidualnego przedmiotu ochrony występku z art. 241 § 2 k.k. z uwagi na fakt, że

przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 359 i 360) precyzują okoliczności, uzasadniające wyłączenie jawności rozprawy głównej, wśród których nie trudno znaleźć takie, które są związane z ochroną dobra indywidualnego uczestnika procesu. Mając na uwadze poczynione już wyżej ustalenia, można stwierdzić, iż bezpośrednim przedmiotem ochrony występkę z art. 241 § 2 k.k. jest dobro indywidualne bezpośrednio zagrożone lub naruszone, wskutek ujawnienia okoliczności z rozprawy głównej, jeżeli wyłączenie publiczności w tej fazie postępowania karnego nastąpiło z przyczyn dotyczących dysponenta tego dobra, wymienionych w art. 359 i 360 k.p.k., np. ze względu na ważny interes prywatny; na żądanie osoby, która złożyła wniosek o ściganie.

O ile kwestia wyłączenia jawności zewnętrznej w toku rozprawy głównej stanowi przedmiot szczegółowego uregulowania o charakterze wyjątkowym (art. 359 i 360 k.p.k.), o tyle w odniesieniu do postępowania przygotowawczego ustawodawca nie uregulował jej odrębnie. Należy jednak zaakcentować, że brak unormowań, które by precyzowały tę kwestię, nie może w żadnym razie stanowić argumentu wspierającego stanowisko, że prowadzenie postępowania przygotowawczego z wyłączeniem jawności jest podyktowane potrzebą ochrony wyłącznie dobra ogólnego.

Fakt, iż jawność zewnętrzna nie odnosi się w istocie do postępowania przygotowawczego, stanowi konsekwencję sposobu dokonywania i charakteru czynności podejmowanych w tym stadium procesu karnego¹⁶. Nie budzi wątpliwości, że powodem wyłączenia jawności zewnętrznej w pierwszym stadium procesu karnego jest przede wszystkim konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku procesu karnego i to dobro ogólne stanowi główny przedmiot ochrony przestępstwa z art. 241 § 1 k.k. Jednakowoż wydaje się, że wyłączenie jawności w tym stadium postępowania służy również ochronie dobra indywidualnego, przede wszystkim dobrego imienia osoby, przeciwko której skierowany jest proces karny. Narażenie podejrzanego na negatywne skutki występowania w postępowaniu karnym w charakterze strony bierniej, wynikające z upublicznienia wiadomości z postępowania przygotowawczego, trzeba zdecydowanie uznać za przedwczesne na etapie śledztwa lub dochodzenia, w którym materiał dowodowy nie został jeszcze zgromadzony w stopniu wystarczającym do wykazania jego winy przed sądem i nie jest wykluczone, że proces karny zostanie umorzony np. z braku cech przestępstwa w czynie zarzucanym lub braku dowodów uzasadniających popełnienie przestępstwa. Należy zaakcentować, iż byłoby to również nie do pogodzenia z zagwarantowanym w Konstytucji RP (art. 47) prawem do prawnej ochrony życia prywatnego, czci, dobrego imienia, a nie powinno raczej budzić wątpliwości, że wartości te – stanowiące dobro indywidualne uczestnika procesu – mogą zostać narażone wskutek publicznego wyjawienia wiadomości z postępowania przygotowawczego. Trzeba podkreślić, opierając się na powołanym przepisie Konstytucji RP, że wskazane prawo przysługuje nie tylko podejrzanemu, lecz każde-

¹⁶ J. Tylman, T. Grzegorzczak, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 161.

mu uczestnikowi postępowania karnego, którego dotyczą wiadomości z jego przebiegu. Wprawdzie, jak słusznie zauważono w literaturze, Konstytucja RP nie zapowiada bliższego określenia prawa do ochrony prywatności, czci i dobrego imienia oraz „płynących stąd konsekwencji prawnych”¹⁷, wydaje się jednak, iż należałoby przyjąć, że art. 241 § 1 k.k. jest przykładem unormowania gwarantującego nienaruszalność tego prawa w zakresie, w jakim jego naruszenie miałoby być związane z ujawnieniem okoliczności z przebiegu postępowania przygotowawczego. Wypada zwrócić uwagę, że prawo to w odniesieniu do rozprawy głównej jest przewidziane w art. 45 Konstytucji RP. W tym ostatnim wypadku przepisem gwarantującym jego nienaruszalność jest art. 241 § 2 k.k.

Warto podkreślić, że gdyby afirmować punkt widzenia prezentowany przez najwyższą instancję sądową, to trzeba by w konsekwencji przyjąć, że dobro indywidualne (dobre imię, ważny interes prywatny), chronione w postępowaniu sądowym, na podstawie przepisów o wyłączeniu jawności zewnętrznej rozprawy głównej, mimo jego istnienia w postępowaniu przygotowawczym, nie uzasadnia niepublicznego charakteru tego stadium procesu karnego. W efekcie należałoby przypisać ustawodawcy taką oto intencję, że akceptuje on ujawnienie wiadomości z postępowania przygotowawczego godzących w np. ważny interes prywatny, dobre imię osoby, która złożyła wniosek o ściganie, a jedynie ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, determinujące niejawną zewnętrzną śledztwa lub dochodzenia, nie dopuszcza do naruszenia dobra indywidualnego. Wydaje się, iż uznaniu takiej intencji ustawodawcy sprzeciwiałoby się – zwłaszcza w kontekście unormowań zamieszczonych w art. 359 i 360 k.p.k. – założenie jego racjonalności.

Ponad to co dotąd napisano należy jeszcze zaakcentować, iż oceniając całość kształt unormowań kodeksu postępowania karnego nie można mieć raczej wątpliwości co do tego, że ustawodawca, regulując sferę procesu karnego, opierał się na założeniu, zgodnie z którym obciążenie uczestników postępowania karnego negatywnymi skutkami udziału w procesie musi być podyktowane realnymi potrzebami prawidłowego wymiaru sprawiedliwości i jest dopuszczalne tylko w zakresie z tych potrzeb wynikającym. To założenie jawi się w sposób szczególnie wyrazisty na tle uregulowań dotyczących stosowania środków przymusu w procesie karnym, nie powinno jednak rodzić zastrzeżeń twierdzenie, że towarzyszy ono również innym rozwiązaniom prawnym, jak choćby instytucji oddania pod sąd, czy wreszcie przepisom dotyczącym analizowanego problemu – mianowicie jawności zewnętrznej postępowania karnego. Jest raczej bezsporne, że upublicznienie wiadomości z postępowania przygotowawczego bez zezwolenia organu procesowego, mogące wiązać się z ujemnymi reperkusjami dla osoby, której one dotyczą, wykracza poza zakres rzeczywistych potrzeb związanych z koniecznością zagwarantowania prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

¹⁷ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz*, Kraków 1998, s. 45.

W kontekście tego co dotychczas ustalono wydaje się dość oczywista teza, że jawność zewnętrzna jest wyłączona w postępowaniu przygotowawczym ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości i dobro indywidualne (dobre imię) osoby, której dotyczą okoliczności ujawnione w jego przebiegu. W efekcie, stosując się do przyjętych już wyżej założeń, trzeba stwierdzić, że przedmiotem bezpośredniej ochrony występują z art. 241 § 1 k.k. jest zarówno wskazane wyżej dobro interpersonalne, jak i dobro indywidualne osoby, której dotyczą wiadomości z postępowania przygotowawczego, przy czym to drugie stanowi uboczny przedmiot ochrony prawnokarnej.

W świetle zaprezentowanego punktu widzenia rozważania co do drugiej z wyeksponowanych na wstępie kwestii wydają się zbyteczne. Trzeba bowiem konsekwentnie stwierdzić, że w sprawie o przestępstwo określone w art. 241 § 1 k.k. osoba, której dotyczą ujawnione okoliczności, będzie mogła wystąpić w roli pokrzywdzonego, bez względu na to czy zachowanie sprawcy wyczerpuje znamiona innego czynu zabronionego, który godzi bezpośrednio w jej dobro prawne, stanowiące bezpośredni przedmiot ochrony prawnokarnej. Na tym stwierdzeniu można by w zasadzie poprzestać rozważając kwestię, będącą przedmiotem skierowanego do Sądu Najwyższego pytania prawnego.

Wydaje się jednak, że nie można pozostawić bez komentarza przedstawionego przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale kierunku rozstrzygnięcia problemu legitymacji procesowej pokrzywdzonego w przypadku przestępstw godzących bezpośrednio w dobro indywidualne tego podmiotu, które jednak nie stanowi bezpośredniego przedmiotu ochrony prawnokarnej. Zdaniem najwyższej instancji sądowej, jeżeli publiczne rozpowszechnianie wiadomości z postępowania przygotowawczego godzi w jakieś indywidualne interesy, to należy rozważyć, czy zachowanie sprawcy nie wypełnia znamion innego przestępstwa, którego przedmiotem ochrony jest dobro indywidualne. Zgodnie z zapatrywaniem Sądu Najwyższego, pozytywne rozstrzygnięcie w tej kwestii sprawia, że w procesie karnym może wystąpić w charakterze pokrzywdzonego konkretny podmiot, którego dobro prawne zostało zagrożone lub naruszone. Odrywając się od układu faktycznego, na tle którego został wyrażony, zaprezentowany pogląd należy zaaprobować. W tym zakresie stanowisko wyrażone w głosowanej uchwale wpisuje się w nurt dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym utrzymało się stanowisko, że „krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych”¹⁸.

Jarosław Zagrodnik

¹⁸ Uchwała Sądu Najwyższego z 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11–12, poz. 69. Tak też: uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 1976 r. – wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, VI KZP 11/75, OSNKW 1977, z. 1–2, poz. 1; uchwała Sądu Najwyższego z 25 marca 2003 r., I KZP 50/02, Jurysta 2003, nr 5, s. 35. Zob. również M. Czekaj, *Pokrzywdzony w procesie karnym*, Prok. i Pr. 1996, nr 11, s. 113; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe*, Poznań 1999, s. 215; W. Posnow, *op. cit.*, s. 12 i n.